

JAK GRAĆ NA KOŚCIACH

- Jak się dostać do Filharmonii, panie kierowco?
- Ćwiczyć, kochany, ćwiczyć!...

Marek Siurawski

Zanim przystąpisz do ćwiczeń

„Klekotać na kościach” - tak najczęściej laicy opisują grę na tym dawnym instrumencie dawnego pokładu. Nic bardziej mylącego. Dobra gra na kościach to znacznie więcej niż przypadkowy hałas, jaki wydobywa się z dwóch kawałków drewna lub kości, trzymanyh między palcami i uruchamianych przez machanie rękami i ramionami w powietrzu.

Zanim jednak zaczniesz grać w sposób bardziej wymyślny, musisz dobrze opanować kilka podstawowych ruchów. Chodzi bowiem o coś więcej, niż samo zaznaczanie rytmu muzyki, której towarzyszysz. Pamiętaj: kości to prawdziwy instrument muzyczny - należy je więc traktować z szacunkiem i grać na nich świadomie i ze znajomością rzeczy.

Jeśli zależy Ci na efekcie, pamiętaj o następujących sprawach:

1. Ćwiczenia są nieodzowne. Lekcje, jakie sobie wyznaczysz, nie muszą być długie, ale dbaj o ich regularność.

1. Gra w stylu amerykańskim wymaga oburęczności. Większość ludzi ma bardziej rozwiniętą jedną rękę. Zapewne Ty również, mimo to staraj się od początku grać i jedną, i drugą. Prawdziwy sekret mistrzowskiej gry polega na tym, aby każdą ręką wygrywać inny rytm. Nie jest łatwo uzyskać tak wysoki stopień koordynacji, ale przecież masz zagrać jak mistrz...

3. Opanuj dokładnie podstawy gry, co będę opisywać w następnych odcinkach. Kiedy zaczniesz już biegle wygrywać podstawowe rytmy, zmieniaj je, łącz w rozmaity spo-

sób, urozmaicaj akcenty i dynamikę, jednym słowem unikaj jednostajności i monotonii. Bądź twórczy, improwizuj i eksperymentuj,

4. Kiedy grasz, bądź rozluźniony. Kości powinny być przedłużeniem twego ciała. Dobry „kościarz” nie tylko gra na kościach - on na nich tańczy. Utrzymuj więc w ruchu całe ciało. Graj od końców palców u nóg po czubek głowy.

5. Poświęcenie, wytrwałość i dyscyplina w czasie nauki - tak, to prawda, ale ćwicząc, powinieneś się przede wszystkim dobrze bawić. Mimo swej długiej historii, kości nie są instrumentem dla wielkich, klasycznych mistrzów, uprawiających wielką muzykę. Ci, co na nich grali, pochodzili z ludu. Graj więc tak jak oni, w nastroju i stylu dawnych jarmarków i koncertów ulicznych, średniowiecznych zabaw, tańców w karczmie, wiejskich ślubów i popisów minstrelów.

Kości możesz sobie kupić lub zrobić sobie sam. Jeśli zdecydujesz się na to drugie, na rysunku obok znajdziesz typowe wymiary. Jako materiału, użyj „ciężkiego” drewna, świetny jest dąb, buk, ale i sosnowe kości wystarczą na początek. Idealny byłby heban. Końce kości lekko zaokrąglaj. Jeśli się lenisz lub nie masz czasu, możesz zamówić gotowy komplet. Dzwon Fundacja Kultura Morska, 081 525 28 07.

